

W zeszłym tygodniu miałem przyjemność rozmowy z Panem Włodzimierzem Kochanowskim oraz jego żoną Krystyną Kochanowską. Tematem rozmowy był powrót do lat dzieciństwa Pana Włodzimierza, podczas którego wspominał i opowiadał o Pani Michalinie Remieszko.

Mój rozmówca Pan Włodzimierz Kochanowski (1949) znał osobiście Panią Michalinę Remieszko i zgodził się udzielić wywiadu na jej temat.

Krystian Wilk: Gdzie miał Pan przyjemność poznać Panią Remieszko?

Włodzimierz Kochanowski: Pani Michalina to dla mnie przede wszystkim moja nauczycielka języka polskiego, ale dla mojej rodziny to przyjaciel, cudowna i kulturalna osoba.

K.W: Co przyczyniło się do tego, że wyraża się Pan o niej w samych ciepłych słowach?

W.K: To długa historia, moi rodzice: Marian i Apolonia Kochanowscy mieszkali w dużym domu przy ul. Ogrodowej. Podczas wojny część domu zajmowało wojsko, natomiast po roku 1945, w naszym domu zamieszkała Pani Michalina Remieszko wraz ze swoją siostrą Anielą.

K.W: To wiele wyjaśnia, wspaniale jest poznać osobę, która była z Panią kierownik tak blisko. Ciekawi mnie bardzo jakie relacje mieli Pana rodzice z Panią Remieszko?

W.K: Bardzo dobre, moja mama mówiła, że to bardzo dobry i inteligentny człowiek. Ceniła ją na tyle, że jak urodziła się moja siostra Grażyna (1947), rodzice poprosili ją, aby została dla niej Matką Chrzestną. Zawsze wspólnie świętowały swoje imieniny.

K.W: Czyli Pana starsza siostra miała cudowną Matkę Chrzestną. Może pamięta Pan jakie relacje były między nimi?

W.K: Siostra Grażyna zawsze opowiadała, że Pani Michalina zapraszała ją na truskawki do swojego ogrodu.

K.W: Jak długo mieszkała w Waszym rodzinnym domu Pani Remieszko ze swoją siostrą?

W.K: Byłem małym chłopcem jak siostry Remieszko wyprowadziły się do domu swojej trzeciej siostry Heleny Grodzickiej na Ulicę Warszawską.

K.W: Panie Włodzimierzu, zastanawia mnie fakt, czy Pani Michalina poza szkolnictwem miała jeszcze jakieś inne pasje lub zainteresowania?

W.K: Mi w pamięci utkwiał jej piękny i duży ogród. Jako mały chłopiec, odwiedzając ją z siostrą Grażyną zapamiętałem różnorodną ilość warzyw i owoców, którymi opiekowała się osobiście.

K.W: Na początku rozmowy wspominał Pan, że uczyła Pana języka polskiego. Jaka była nauczycielką?

W.K: Była bardzo dobrą, wyrozumiałą i sprawiedliwą nauczycielką. Nie lubiła tylko jak ktoś unikał chodzenia do szkoły. Pamiętam sytuację, gdy podczas lekcji usłyszałem odgłosy rozmowy na korytarzu. Po wyjściu z klasy okazało się, że Pani Kierownik poucza chłopca, którego mama musiała „siłą” przyprowadzić do szkoły.

K.W: Jak zakończyła się ta sytuacja?

W.K: Oczywiście powodzeniem Pani Kierownik, która wykorzystując siłę swojego autorytetu sprawiła, że uczeń okazał skruchę i obiecał uczęszczać systematycznie na lekcje.

K.W: Bardzo Panu, oraz Pani dziękuję za poświęcony czas. Dzięki Państwu dowiedziałem się wielu interesujących i ciekawych wydarzeń z życia Pani Michaliny Remieszko.

Krystian Wilk  
uczeń klasy VIIa